Cena numeru 3 zł

GŁOS PABIANIC

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | PIĄTEK 16 LIPCA 1948 ROKU. | Nr 194 (1119)

Lud włoski broni republiki

przeciw prowokacjom faszystowskiego rządu de Gasperi

Żywiołowy ruch protestacyjny pod hasłem: de Gasperi do dymisji!

RZYM PAP. — Sekretariat Włoskiej Konfederacji Pracy ogłosił 14 lipca o godz. 22-ej następujący komunikat:

Wszyscy pracownicy, wszystkich kategorii przystępują do strajku aż do odwołania od godz. 24-ej dnia 14 lipca 1948 r. O godz. 6-ej rano 15 lipca wstrzymany zostanie wszelki ruch kolejowy, piekarze, pracownicy central mlecznych oraz pracownicy szpitali i telefonów są zwolnienie od strajku. Pracownicy elektrowni będą strajkować 15 lipca od godz. 8-ej do godz. 20-ej Dzienniki nie będą się ukazywały. Wyjdą jedynie biuletyny Izb Pracy".

Rząd morderców strzela do robotników

RZYM PAP. — Zamach, którego ofiarą padł Togliatti, wywołał głębokie wzburzenie w całych Włoszech. Natychmiast po wiadomości o zamachu Izby Pracy w większych miastach proklamowały strajk generalny. W Mediolanie i Turynie robotnicy pozostali w fabrykach, czekając na dalsze instrukcje. Ruch pociągów w tych miastach został wstrzymany. W Bolonii, Rzymie i Prato doszło 14 lipca w godzinach popołudniowych do starć między policją a demonstrantami. Policja, która początkowo występowała agresywnie, następnie wobec zdecydowanej postawy mas robotniczych zmuszona była się wycofać.

We Florencji i Bolonii lokale partii faszystowskiej i partii chrześcijańsko-demokratycznej zostały zdemolowane. W Neapolu rozpoczął się strajk generalny. Masy robotnicze zgromadziły się przed gmachem Izby Pracy i lokalem partii komunistycznej. Do poważnych incydentów doszło w Bolonii, gdzie w starciach demonstrantów z policją zostało rannych około 20 osób.

Partie rządowe ogłosiły komunikat, w którym w sposób obłudny ubolewają nad zamachem. Równocześnie jednak minister spraw wewnętrznych Scelba zwołał rodzaj rady wojennej, w której wzięli udział: minister obrony narodowej Pacciardi, naczelny dowódca sił zbrojnych i komendant główny policji włoskiej.

W czasie posiedzenia senatu socjalista Pertini wyraził w imieniu socjalistycznego klubu parlamentarnego solidarność partii socjalistycznej z partią komunistyczną. Przypomniał on zasługi Togliattiego w walce o wyzwolenie klasy robotniczej i w walce o najżywotniejsze interesy kraju. Pertini skorzystał z okazji, by zapewnić raz jeszcze, że w wypadku gdyby czynione były próby postawienia partii komunistycznej poza prawem — partia socjalistyczna stanie u jej boku".

Na placu Colonna w Rzymie

Na placu Colonna w Rzymie odbył się wielki wiec, na którym przemawiali poseł komunistyczny Paietta i socjalista Lizzardi, żądając dymisji rządu. Poseł Lizzardi oświadczył: „jestem pewien, że wyrazam myśli socjalistów, zgłaszając naszą solidarność z bratnią partią i ubolewanie z powodu zamachu. Reakcji włoskiej nie udało się w ciągu 4 lat rozbić ruchu robotniczego i nie powiedzie jej się uczynić to obecnie, wymierzając zdradziecki cios przeciwko najznakomitszemu przywódcy klasy robotniczej. Pozostaniemy zjednoczeni i reakcja poniesie całkowitą klęskę. Rząd klerykalny musi ustąpić miejsca rządowi ludowemu".

Nitti oskarża de Gasperi'ego

Wielkie wrażenie wywołał wczoraj w senacie włoskim fakt, że były premier Nitti wyraźnie oświadczył, iż rząd ponosi odpowiedzialność za zamach.

Front demokratyczno-ludowy obraduje w permanencji

Komitet wykonawczy frontu demokratyczno- ludowego po odbytym w czwartek zebraniu ogłosił komunikat, domagający się bezzwłocznego ustąpienia rządu de Gasperi'ego. Komitet wykonawczy frontu postanowił obradować w permanencji.

W czwartek o godzinie 16-ej zebrał się komitet wykonawczy włoskiej Konfederacji Pracy, który poweźmie decyzję wielkiej wagi.

Strajk powszechny trwa

W całych Włoszech trwa strajk powszechny. Dzienniki nie wychodzą, wiadomości publikują jedynie biuletyny Izb Pracy. Również sklepy spożywcze zostały od południa zamknięte.

W Mediolanie w czwartek o godz. 11 rano robotnicy zakładów Motta zajęli fabrykę rozbrajając policjantów, którzy jej strzegli. Przybyłe na pomoc posiłki policji użyły bomb łzawiących i broni, ale wkrótce zostały pokonane przez robotników. Robotnicy opanowali fabrykę. W czasie starcia zostało rannych 8 policjantów.

W nocy ze środy na czwartek rzucono bomby na willę dwóch przemysłowców w okolicy Mediolanu.

W Turynie trwa w dalszym ciągu okupacja fabryk przez robotników. W południe odbył się wielki wiec pod przewodnictwem senatora komunistycznego Roveda.

Do incydentów doszło przed gmachem chrześcijańsko -demokratycznego dziennika „Popolo Nuovo", gdzie wybito wszystkie szyby. W godzinach nocnych rzucono bombę na lokal chrześcijańskiej demokracji.

W Cremonie 4-ch policjantów zostało rannych w starciu z demonstrantami. W Terre Annunziata w pobliżu Neapolu zdemolowano lokal chrześcijańskiej demokracji i komisariat policji.

Do incydentów doszło również w innych miastach prowincji neapolitańskiej: San Giovanni, Teduzzio, Castellammara.

Wiece odbywaja się nawet w mniejszych miejscowościach.

Wszędzie strajk jest konsekwentnie przestrzegany.

Pogorszenie stanu zdrowia Togliattiego

Togliatti przebył pierwsze godziny nocy spokojnie. Profesor Valdoni, który dokonał operacji, czuwał bez przerwy całą noc przy rannym. O godzinie 3.30 nad ranem puls wynosił 80, ciśnienie 115, temperatura 37,5.

Badanie wykazało trzy rany: pierwsza na szyi, która jest tylko powierzchownym draśnięciem, druga w okolicy klatki piersiowej i trzecia, najpoważniejsza — opłucnej lewego płuca, kula naruszyła kość i wtargnęła do opłucnej, powodując naruszenie płuca.

RZYM, PAP. — W stanie zdrowia Palmiro Togliattiego nastąpiło w ciągu czwartku pewne pogorszenie. W związku z ogólnym osłabieniem lekarze zalecili zastosowanie tlenu.

Koła lekarskie oświadczają, że można będzie stwierdzić z całą stanowczością, iż niebezpieczeństwo śmierci minęło całkowicie dopiero po upływie 36 godzin od chwili operacji, to jest w nocy z 15 na 16 lipca.

Odpowiedź Związku Radzieckiego

na noty USA, W. Brytanii i Francji w sprawie Berlina

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Tass rząd radziecki otrzymał w dniu 6 lipca 1948 r. notę Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w sprawie Berlina, którą doręczył rządowi radzieckiemu ambasador ZSRR w Waszyngtonie Paniuszkin.

W dniu 6 lipca 1948 roku noty analogicznej treści zostały doręczone rządowi radzieckiemu przez rządy Wielkiej Brytanii i Francji.

W dniu 14 lipca rządowi USA została wręczona odpowiedź rządu ZSRR o poniższej treści:

Rząd Radziecki zapoznał się z treścią noty Stanów Zjednoczonych, w której tłumaczy się sytuację, jaka powstała obecnie w Berlinie, zarządzeniami władz radzieckich Rząd radziecki nie może się zgodzić z takim oświadczeniem rządu Stanów Zjednoczonych. **Rząd radziecki uważa, że obecna sytuacja w Berlinie wynikła z pogwałcenia przez USA, Wielką Brytanię i Francję uzgodnionych przez 4 mocarstwa decyzji w sprawie Niemiec i Berlina. Pogwałcenie to znalazło swój wyraz w przeprowadzeniu odrębnej reformy walutowej i puszczaniu w obieg specjalnych znaków pieniężnych w zachodnich sektorach Berlina oraz w politycznym rozbiciu Niemiec.**

Rząd radziecki wielokrotnie uprzedzał Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję o odpowiedzialności, jaką biorą na siebie, **naruszając decyzje w sprawie Niemiec uprzednio uzgodnione przez 4 mocarstwa.** Postanowienia powzięte w Jałcie i Poczdamie oraz porozumienie 4 mocarstw w sprawie mechanizmu kontrolnego w Niemczech — **zmierzają do demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec, do podważenia podstaw militaryzmu niemieckiego i do niedopuszczenia do odrodzenia Niemiec jako państwa agresywnego.** Postanowienia te mają więc na celu przekształcenie Niemiec w państwo demokratyczne i miłujące pokój. Wyżej wspomniane porozumienia przewidują **obowiązek spłaty reparacyj ze strony** Niemiec, aby w ten sposób przynajmniej częściowo wynagrodzić szkody, wyrządzone krajom, które ucierpiały na skutek agresji niemieckiej.

Zgodnie z tymi porozumieniami rządy 4 mocarstw przyjęły na siebie odpowiedzialność za administrowanie Niemcami i zobowiązały się wspólnie określić statut Niemiec lub poszczególnych rejonów, w tej liczbie i Berlina, które stanowią część obszaru niemieckiego.

Zobowiązały się one równocześnie zawrzeć z Niemcami traktat pokojowy, który powinien być podpisany przez odpowiedni niemiecki rząd demokratyczny. Te wyjątkowo ważne porozumienia 4 mocarstw zostały pogwałcone przez USA, Wielką Brytanię i Francję, **akcja w zakresie demilitaryzacji nie zostanie doprowadzona do końca, a tak ważny ośrodek niemieckiego przemysłu wojennego, jak zagłębie Ruhry został wyjęty spod kontroli 4 mocarstw.** — Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji udaremniły realizację postanowień, dotyczących reparacji z Niemiec zachodnich.—

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Depesza Stalina

do Włoskiej Partii Komunistycznej

MOSKWA (PAP). W związku ze zbrodniczym zamachem na przywódcę Komunistycznej Partii Włoch Togliattiego, CK WKP (b) przesłał Centralnemu Komitetowi Partii Komunistycznej Włoch, następującą depeszę:

CK WKP (b) wyraża swoje oburzenie z powodu zbrodniczego zamachu, dokonanego przez wyrzutka człowieczeństwa, na życie wodza klasy robotniczej i wszystkich pracujących Włoch — na naszego ukochanego towarzysza Togliattiego. CK WKP (b) wyraża żal, że przyjaciołom towarzysza Togliattiego nie udało się uchronić go przed podłym zamachem zza węgła".

Depeszę w imieniu Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego podpisał Józef Stalin

Telegramy KC PPR i CKW PPS

do Komitetu Centr. Komunistycznej Partii Włoch

Głęboko wstrząśnięci zbrodniczym zamachem faszystowskich pachołków, wrogów klasy robotniczej i pokoju światowego, przesyłamy Wam wyrazy braterskiej solidarności. Prosimy przekazać drogiemu tow. Palmiro Togliatti najserdeczniejsze życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Jesteśmy całym sercem z Wami.

KC PPR

* * *

Wstrząśnięci do głębi wiadomością o zbrodniczym zamachu faszystowskim na tow. Togliattiego, przesyłamy Waszej Partii wyrazy mocnej solidarności i wiary we włoską klasę robotniczą, która tym bardziej zespoli swoje siły w bezwzględnej walce z faszyzmem, z reakcją, z burzycielami pokoju i z imperializmem. Tow. Togliattiemu, wzorowemu przywódcy włoskiej klasy robotniczej, przesyłamy najserdeczniejsze życzenia powrotu do zdrowia.

CKW PPS

Minister Modzelewski rozpoczął urlop

WARSZAWA (PAP). Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski wyjechał w dniu 15 bm. na urlop wypoczynkowy.

Odpowiedź Związku Radzieckiego

na noty USA, W. Brytanii i Francji w sprawie Berlina

Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji separatystyczną działalnością rozbiły czterostronny mechanizm kontroli Niemiec.

W wyniku tego Rada Kontroli przerwała swą działalność. Po konferencji londyńskiej 3 mocarstw przy udziale krajów Beneluxu, rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji podjęły akcję, zmierzającą do rozbicia i rozczłonkowania Niemiec, co znalazło m. in. swój wyraz w **odbywających się obecnie przygotowaniach, mających na celu powołanie separatystycznego rządu dla zachodnich stref Niemiec, oraz — w odrębnej reformie walutowej, przeprowadzonej 18 czerwca b. r. w strefach zachodnich.**

Ponieważ obecna sytuacja w Berlinie, jak zresztą i w całych Niemczech jest bezpośrednim następstwem systematycznego naruszania przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji uchwał konferencji poczdamskiej oraz porozumienia 4 mocarstw o mechaniźmie kontroli w Niemczech, rząd radziecki zmuszony jest uznać za zupełnie bezpodstawne oświadczenie rządu USA, iż zarządzenia w sprawie ograniczenia ruchu komunikacyjnego między Berlinem a zachodnimi strefami okupacyjnymi, wydane przez dowództwo radzieckie, by uchronić strefę radziecką przed dezorganizacją, są rzekomo naruszeniem obowiązujących porozumień, dotyczących zarządu Berlina.

II Rząd USA twierdzi, że okupuje sektor w Berlinie na mocy prawa, wynikającego z klęski i kapitulacji Niemiec, powołując się przy tym na porozumienie, zawarte między 4 mocarstwami w sprawie Niemiec i Berlina. Potwierdza to jedynie fakt, że wykonywanie wspomnianego wyżej prawa, dotyczącego Berlina, łączy się z obowiązkiem respektowania przez mocarstwa okupacyjne — układów, zawartych między nimi w sprawie Niemiec, jako całości.

Zgodnie z tymi układami, Berlin miał być siedzibą władzy zwierzchniej 4 mocarstw okupacyjnych, przy czym osiągnięto porozumienie na temat administracji „Wielkiego Berlina" pod kierownictwem Rady Kontroli. Tak więc **porozumienie o 4-stronnej administracji Berlina stanowi nieodłączną częścią składową umowy o czterostronnej administracji Niemiec, jako całości.**

Z chwilą gdy USA, Wielka Brytania i Francja swą separatystyczną działalnością w zachodnich strefach Niemiec, rozbiły system czterostronnej administracji Niemiec i zaczęły tworzyć we Frankfurcie n/Menem **stolicę dla rządu Niemiec zachodnich, podważyły one jednocześnie również te prawną podstawę, która gwarantowała ich udział w administracji Berlina.**

Rząd USA w nocie swej wskazuje dalej na to, że jego prawo do udziału w administracji Berlina opiera się również na tym, że Stany Zjednoczone wycofały swe wojska z pewnych rejonów radzieckiej strefy okupacyjnej, do których dotarły w toku działań wojennych w Niemczech. Rząd U. S. A. podaje, że nie wycofałby swych wojsk z tych rejonów, gdyby przewidział sytuację, jaka wytworzyła się obecnie w Berlinie. Rządowi USA dobrze jednak wiadomo, że wycofując swe wojska do granic strefy amerykańskiej, wytyczonych w układzie 4 mocarstw o strefach okupacyjnych Niemiec — **wypełniał jedynie przyjęte zobowiązania, których wykonanie mogło mu li tylko dać prawo wprowadzenia swych wojsk do Berlina.**

Zapoznanie się z treścią wspomnianego w nocie USA pisma prezydenta Trumana do premiera Stalina z 14 czerwca 1945 roku i odpowiedzią premiera Stalina z 16 czerwca 1945 r. potwierdza, że dzięki osiągniętemu wówczas porozumieniu wojska USA, Wielkiej Brytanii i Francji otrzymały możność wkroczenia tak do stolicy Niemiec — Berlina — jak i do stolicy Austrii — Wiednia, które — jak wiadomo — **zostały zdobyte jedynie i tylko przez wojska radzieckie.**

Wiadomo jednocześnie, że wspomniane wyżej porozumienia były jedynie częścią układów w sprawie Niemiec i Austrii, **układów, których wypełnienia rząd radziecki w dalszym ciągu się domaga.**

III Rząd USA oświadcza, że wprowadzone przez dowództwo radzieckie tymczasowe ograniczenia ruchu transportowego między Berlinem a strefami zachodnimi, utrudniły zaopatrywanie ludności zachodnich sektorów Berlina. Nie można jednak zaprzeczyć, że **trudności te wywołane zostały akcją rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, a przede wszystkim ich separatystycznymi posunięciami: wprowadzeniem nowej waluty w zachodnich strefach Niemiec i w zachodnich sektorach Berlina. Berlin położony jest w centrum strefy radzieckiej i stanowi część tej strefy. Interesy ludności Berlina nie pozwalają na taki stan rzeczy, aby w Berlinie lub sektorach zachodnich Berlina zostały wprowadzone odrębne znaki pieniężne, które nie mają obiegu w strefie radzieckiej.** Tymczasem jednak wprowadzenie reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec, **Berlin a wraz z nim cała radziecka strefa okupacyjna, znalazły się w takiej sytuacji, że wszystkie unieważnione w strefach zachodnich znaki pieniężne mogły zalać Berlin i radziecką strefę okupacyjną. Dowództwo radzieckie było więc zmuszone przedsięwziąć niezwłocznie kroki dla obrony interesów ludności niemieckiej i gospodarki radzieckiej strefy okupacyjnej oraz obszaru „Wielkiego Berlina".**

Niebezpieczeństwo zagrażające normalnemu rozwojowi życia gospodarczego strefy radzieckiej i Berlina dotychczas niezostało zażegnane, gdyż **USA, Wielka Brytania i Francja w dalszym ciągu utrzymują w Berlinie swoją odrębną walutę.** Równocześnie dowództwo radzieckie stale troszczyło się i troszczy się nadal o warunki bytu ludności Berlina i zaopatrzenie jej we wszystko nieodzowne. Dowództwo radzieckie dąży do jak najszybszego usuunięcia trudności, jakie wynikły na tym odcinku. Nadto rząd radziecki w razie potrzeby, **nie będzie miał nic przeciwko temu, by swoimi środkami zapewnić w dostatecznym stopniu zaopatrywanie całego „Wielkiego Berlina".**

Jeśli chodzi o oświadczenie rządu USA, że nie da się zmusić groźbami naciskiem lub w inny sposób do zrezygnowania ze swego prawa udziału w okupowaniu Berlina, **rząd radziecki nie zamierza wdawać się w rozstrząsania tego oświadczenia. Rząd radziecki nie potrzebuje stosować polityki nacisku, gdyż wspomniane wyżej rządy, depcząc uzgodnione uchwały o administracji Berlina, same anulują swoje prawo udziału w okupowaniu Berlina.**

IV **Rząd USA w swej nocie z 6 lipca wyraża gotowość rozpoczęcia rokowań między 4 sojuszniczymi władzami okupacyjnymi celem omówienia sytuacji, jaka wytworzyła się w Berlinie, lecz pomija milczeniem zagadnienie Niemiec, jako całości. Nie oponując przeciwko rokowaniom, rząd radziecki uważa jednak za konieczne podkreślić, że nie może łączyć rozpoczęcia tych rokowań z wypełnieniem jakichkolwiek wstępnych warunków. Rząd radziecki uważa, że 4-stronne rokowania mogłyby przynieść pożytek jedynie w tym wypadku, jeśli nie będą ograniczone do zagadnienia administracji Berlina. Nie można bowiem oddzielać tego problemu od ogólnego zagadnienia 4-stronnej kontroli nad Niemcami.**

Noty o podobnej treści zostały w dniu 14 lipca b.r. wręczone również przedstawicielom rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

Demonstracja włoskiego frontu ludowego

Posłowie komunistyczni i socjalistyczni opuścili parlament

RZYM (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Izby Posłów sekretarz generalny Konfederacji Pracy di Vittorio oświadczył, że po spontanicznym porzuceniu pracy przez licznych robotników na znak protestu przeciwko zamachowi na Togliattiego — Konfederacja Pracy ogłosiła strajk powszechny. Strajk rozpoczął się oficjalnie o północy z 14 na 15 lipca tj. w chwili, gdy robotnicy już od 12 godzin porzucili pracę w konsekwencji spontanicznego odruchu.

Robotnicy przeciwstawiają się wzrostowi faszyzmu i reakcji, z których wynikł zamach i będą bronili wolności republiki. Należy skończyć z polityką, która uzbraja morderców. Robotnicy nie myślą tolerować, aby rząd popierał reakcję.

Na zebraniu nie byli obecni ani premier de Gasperi, ani minister spraw wewnętrznych Scelba.

Poseł komunistyczny Paietta zaznaczył, że są już setki rannych i szereg zabitych, i że w takiej sytuacji rząd ma obowiązek złożyć odpowiednie oświadczenie. Paietta wyraził pogląd, że komunikat rządu ogłoszony w środę jest wyraźnym wezwaniem do wojny domowej.

Z kolei zostały złożone inne interpelacje, m. in. zapytano, czy wszczęto dochodzenie przeciwko redaktorowi naczelnemu „Umanita'' Carlo Andreoni za jego artykuł, w którym nawoływał do zamordowania Togliatti'ego. Interpelacje te ze względów formalnych zostały odrzucone. Posłowie ludowego frontu demokratycznego zażądali zawieszenia obrad. Wniosek o zawieszenie obrad został w głosowaniu odrzucony przez większość rządową, wobec czego posłowie frontu opuścili salę, a chrześcijańscy demokraci i ich sprzymierzeńcy kontynuowali przez pewien czas „normalną pracę'', a następnie odroczyli posiedzenie.

Sytuacja na frontach Palestyny

FRONT POŁUDNIOWY

Jak donosi Agencja Reutera, w Kairze podano do wiadomości, że oddziały egipskie, popierane przez lotnictwo odparły ataki wojsk żydowskich na Ein Karin.

W Tel Awiwie ogłoszono, że oddziały żydowskie, operujące w rejonie Jerozolimy, zajęły wieś arabską Szara oraz Malkha.

Dzielnica żydowska Jerozolimy była ostrzeliwana przez artylerię arabską.

Wojska żydowskie odbiły w ciągu nocy ufortyfikowane osiedle egipskie Beit Affa. Oddziały żydowskie zajęły również miejscowość Iblin w okolicy jeziora Nazaret. W ręce wojsk żydowskich dostał się znaczny materiał wojenny.

Lotnictwo egipskie ponownie bombardowało Jerozolimę.

FRONT WSCHODNI

Wczorajszy komunikat irackiego ministerstwa obrony narodowej donosi, że samoloty irackie zrzuciły bomby na instalacje portowe w Haifie, niszcząc część urządzeń wraz z magazynem portowym. Jedna z bomb wznieciła pożar na statku, znajdującym się w porcie.

Dalej komunikat donosi, że oddziały żydowskie, atakujące pozycje wojsk irackich, zmuszone zostały do odwrotu. Silne ataki nieprzyjacielskie na Kfar Hassim zostały udaremnione przez wojska irackie.

Rozłam w partii Trumana

FILADELFIA (PAP). W środę w nocy zakończyły się w Filadelfii kilkudniowe obrady konwencji partii demokratycznej. Obrady zakończyły się ostrym zgrzytem i wewnętrznopartyjnym rozłamem. Powodem tego było odrzucenie przez większość delegatów poprawek, zgłoszonych do programu wyborczego partii przez przedstawicieli reakcyjnych stanów południowych.

Odrzucenie wniosków delegatów południa doprowadziło do bezpośredniego rozłamu w partii. Kilkunastu delegatów południa opuściło manifestacyjnie salę obrad.

Zbuntowani delegaci, na których czele znalazł się gubernator stanu Mississippi — Wright, zapowiedzieli zwołanie odrębnej konferencji południowych demokratów w Birmingham (Alamba). Konferencja rozpoczynie się w sobotę, a jej gównym zadaniem będzie wysunięcie własnego kandydata na wybory prezydenckie, w opozycji do Trumana. Rozłamowcy zapowiedzieli również opracowanie własnego programu wyborczego, uwzględniającego w szerszym zakresie „prawa stanowe''.

Klęska wojsk ateńskich

pod Gramos-Smolikas

RZYM (PAP). Radio Wolnej Grecji nadało następujący komunikat naczelnego dowództwa armii demokratycznej:

Operacje które rozpoczęły się 15 czerwca w Gramos - Smolikas trwają. W ostatnich dniach walki przybrały na gwałtowności. Wszystkie ataki nieprzyjaciela zostały odparte. Nowa, wielka ofensywa, która rozpoczęła się 12 lipca na zachodnich i wschodnich odcinkach frontu, miała na celu zdobycie naszych pozycji i opanowanie przez wojska ateńskie obszernego terytorium, zajmowanego przez wojska armii demokratycznej. Nieprzyjaciel został odparty z wielkimi dlań stratami, które wynoszą 458 zabitych, 623 rannych oraz 73 jeńców. Wojska nasze zdobyły wielką ilość materiałów wojennych.

Ilia Erenburg

AKTORKA

DOKOŃCZENIE

Występowali na lotniskach, w szpitalach, w lesie. Czasem koncert urywał się okrzykiem: „Lotnik!''. Liza dowiedziała się, jak wybuchają bomby burzące: zdarzało się, że musiała leżeć w lepkiej rudej glinie. Nocowała w schronach i kanonada stała się dla niej zwykłym, prawie domowym hałasem. Gruby generał poił ją maderą mówiąc: „Jestem przecie stary teatroman, w Swierdłowsku nie opuszczałem żadnej premiery''. Lotnik, młody chłopak ze złotą gwiazdą na piersi, pewny siebie i wstydliwy rzekł: „Przypomina mi pani moją pierwszą miłość...'' Nadszedł maj, ze swymi nagłymi hałaśliwymi ulewami, z kukaniem kukiełek w lesie, kiedy chciałoby się coś sobie wywróżyć, z głupimi żartami i zawrotami głowy.

Jednego z ostatnich wieczorów Lizę odprowadzał major Doronin. Przed wojną był studentem chemii. Rozmawiali o wiośnie, o Tołstoju, o tym, że wszyscy byli kiedyś dziećmi; mówili, gdyż bali się milczeć. Nastąpiła jednak chwila, gdy zamilkli.

Spotkali się cztery dni temu. Doronin pomagał wtedy aktorom ulokować się na wsi. Liza od pierwszej chwili była nim zachwycona, chociaż nawet nie był ładny. Analizując się, zapytywała: „Dlaczego? Przecież widziałam wielu takich jak on...'' — I natychmiast przeczyła sobie: „Nieprawda! Takiego człowieka spotykam po raz pierwszy. Rozumie się, że na pozór jest on przeciętny, to nie aktor. Lecz wszystko w nim jest niezwykłe. I surowe oczy i jego słowa o Lermontowie, i to, gdy rzekł: „Nie będzie się pani gniewała, jeżeli będę pani mówił Liza?''

„A więc jutro wyjeżdżasz?'' — Doronin zatrzymał się. Wtedy Liza położyła ręce na jego ramionach i pierwsza pocałowała go. Po czarnym niebie leciała zielona rakieta jak samotna, błędna gwiazda.

Gdy Liza wróciła do swego miasta, wszystko było dla niej obce i niezrozumiałe. Nie była w stanie słuchać rozmów o przydziałach żywnościowych lub o tym, że Wala żyje z dyrektorem. Jeden z aktorów rzekł: „Dzisiaj nie ma nic w komunikacie — nic nie wzięli''. Liza uniosła się: „Nie wolno tak mówić! Przecież to walka, krew...'' Teatr wydawał się jej spowszedniałym: widzowie nudzą się, z przyzwyczajenia biją brawo i śpiesza do szatni... Jak bardzo tęskniła z tamtymi widzami!... Na piersi nosiła talizman: numer poczty polowej. Nie chciała pisać: czekała, aż on napisze; potem uspokoiła się: „On nie ma czasu, nacierają...'' Napisała króciutki list, starając się ukryć swą namiętność, zazdrość, obawę. Odpowiedź przyszła czuła, lecz gorzka. Liza w gniewie zgniotła list. Doronin pisał jej, że w życiu jest dużo dziecinnady, że na froncie zdawaoł się jej, że jest interesujący, lecz gdy wojna się skończy, wyda się jej nudny i banalny, ona jest przecież aktorką, czeka ją burzliwe życie („sto różnych możliwości'' — pisał), a on, Doronin, jeżeli do sprawy nie wtrąci się kula lub mina, stanie się zwyczajnym chemikiem.

Obraziła się chciała wyrwać z serca uczucie, przekonywała siebie: Grałam i zagrałam się, nie umiem odróżnić prawdy od urojenia...'' Po chwili uległa: „On mówi tak dlatego, że nie kocha, lecz ja teraz wiem, że grać umierającą to zupełnie co innego niż umierać''. Dręczyła się tak przez tydzień, lecz potem napisała do Doronina namiętny, niedorzeczny, jak sama mówiła „babski'' list: przysięgała, że go kocha, pisała: „lecz nie mogę żyć bez ciebie...'' Kiedy wrzuciła list do skrzynki, przestraszyła się: „A więc nie będę już aktorką?''.

Długo czekała na odpowiedź. I oto przyszedł listonosz, przyzwyczajony do okrzyków radości i przerażenia obojętnie wręczył jej ten list który wrzuciła do skrzynki. Na kopercie był napis: „Opuścił oddział''. Przeleżała cały dzień. Wieczorem grała, grała źle, mechanicznie, powtarzając wyuczone na pamięć zdania. Wiedziała, że Doronin został zabity. Zaczęło się niby życie: wstawała, ubierała się, powtarzała role, jadła obiad, czując, że to wszystko jest bez sensu.

Następnie przyszedł znowu listonosz i przeczytała: „Droga Towarzyszko! Muszę zakomunikować wam smutną wiadomość. W naszym szpitalu ewakuacyjnym zmarł wasz narzeczony, major Doronin. Robiliśmy wszystko, by go uratować, lecz był bardzo ciężko ranny. Był dzielny do końca, prosił, bym napisała i przesłała wam jego ręczny zegarek. Jestem stara kobieta i jak matka, ściskam Was z całego serca...''

Liza dała znać, że jest chora. Dwa dni nikt jej nie widział. Potem przyszła do teatru. Grała rolę, której nie lubiła. Było jednak w Lizie coś nowego. Gdy powiedziała: „Jeżeli kochasz, cały świat jest w tobie, a śmierć nie istnieje...'' — sala zamarła. Urządzono jej owację. Reżyser łysy i smutny, mówił: „Lizeczko, bardzo się rozwinęłaś, stałaś się wielką aktorką...'' Bezdźwięcznie odpowiadała: „Nie trzeba...'' Przyszła do domu i poraz setny odczytała list nieznajomej kobiety. „Powiedział jej, że jest moim narzeczonym...'' Spoglądała na zegarek Doronina. Wskazówka powoli opuszczała się w dół. I nagle Liza pomyślała: „A jednak jestem aktorka...''

KONIEC

Razem z całą Partią

Łódzki aktyw PPR entuzjastycznie wita uchwały plenum KC PPR



Tow. Edward Ochab

W lokalu dzielnicy Śródmiejska - Prawa PPR odbyło się przed wczoraj ZEBRANIE ŁÓDZKIEGO AKTYWU PPR, poświęcone omówieniu WYNIKÓW LIPCOWEGO PLENUM KC PPR.

Jeszcze przed wyznaczoną godziną sala zapełniła się delegatami fabrycznych organizacji partyjnych, działaczami partyjnymi, przodownikami pracy — peperowcami. Na sali obecni są również przedstawiciele WK PPS — przew. WK — tow. Duniak, I sekretarz tow. W. Stawiński i tow. tow. Pokorski, Bugajski i Sołtan. Zebranie zagaja I sekretarz komitetu łódzkiego PPR, tow. Loga-Sowiński, który zaprasza do prezydium przedstawiciela Komitetu Centralnego naszej partii, tow. Edwarda Ochaba, jak również tow. tow. Grudzińskiego, Głąbskiego, Mroza, Uzdańskiego, Głażewskiego i Grzesiaka. Tow. Loga-Sowiński wita gości z bratniej partii i udziela głosu I sekretarzowi łódzkiej organizacji PPS, tow. Wincentemu Stawińskiemu, który wygłasza przemówienie powitalne:

Tow. W. Stawiński wita zebranie w imieniu PPS

Szanowni i Drodzy Towarzysze! Mając zaszczyt w imieniu Woj. Komitetu PPS przywitać konferencję łódzkiego aktywu Polskiej Partii Robotniczej mogę wyrazić moją prawdziwą radość, że czynię to w świadomości, iż bliski jest już dzień, gdy obradować będą wspólnie towarzysze z PPS i towarzysze z PPR, jako AKTYW JEDNEJ, ZJEDNOCZONEJ PARTII POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ.

Dla organizacji łódzkiej obydwu naszych partii obecny okres posiada szczególne znaczenie. Tematem Waszych obrad mają być UCHWAŁY LIPCOWEGO PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Uchwały te dotyczą NIE TYLKO PEPEROWCÓW. Obecnie już prawie w takim samym stopniu obchodzą one nas, pepesowców, bowiem, czy to sprawa oceny i potępienia błędów wszystkich, którzy w międzynarodowym ruchu robotniczym usiłują dokonywać rewizji zasad marksizmu-leninizmu, czy to ocena historycznych tradycji polskiego proletariatu, czy to sprawa perspektyw zwycięstwa w toczącej się z całą zaciekłością walce klasowej — są to dziś sprawy ważne, SRPAWY ISTOTNE dla wszystkich działaczy, dla wszystkich aktywistów stojącego przed ostatecznym zjednoczeniem polskiego ruchu robotniczego.

Wspólna ocena przeszłości ruchu robotniczego

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Stawiński mówi na temat WSPÓLNEJ OCENY PRZESZŁOŚCI RUCHU ROBOTNICZEGO:

— Tutaj, u nas w Łodzi nasz wspólny pogląd na przeszłość, oznacza towarzysze, właściwą ocenę nie tylko tego, co działo się w szeregach łódzkiej klasy robotniczej w okresie przed pierwszą wojną imperialistyczną, w okresie międzywojennym, ale także i tego, co stanowiło treść walki i pracy w latach po wyzwoleniu, gdy coraz jaśniej zarysowywał się przed nami profil naszej drogi, DROGI BUDOWY POLSKI SOCJALISTYCZNEJ.

Mamy odwagę przyznać, że w SZEREGACH ŁÓDZKIEJ ORGANIZACJI PPS w tym okresie popełniane były nie tylko takie czy inne pojedyncze błędy, ale że były całe miesiące, gdy linia naszej organizacji ODBIEGAŁA OD ZASADNICZEGO KIERUNKU POLITYKI JEDNOLITOFRONTOWEJ ODRODZONEJ PPS, a w każdym razie realizacja nawet tej linii odbiegała często w praktyce od wypowiadanych założeń. Mamy odwagę mówić o tym jasno i szczerze, tak, jak to powinno mieć miejsce na zebraniach robotniczego aktywu także dlatego, że możemy już dziś z całą pewnością stwierdzić, że POŁOŻYLIŚMY KRES MOŻLIWOŚCI ODRADZANIA SIĘ JAWNYCH PRAWICOWYCH WPŁYWÓW, że usunęliśmy złe metody pracy organizacyjnej, że umocniliśmy podstawy pod wzmożoną mobilizację naszych sił nie tylko na wewnątrz, ale przede wszystkim WE WSPÓŁPRACY MIĘDZYPARTYJNEJ na etapie przygotowania ostatecznego zjednoczenia PPS i PPR. Nie znaczy to, Towarzysze, abyśmy w czymkolwiek osłabić mieli naszą czujność, abyśmy mieli pomijać różnorodne często przyczyny pojawiania się partyjnego szowinizmu. Obowiązuje nas i Was BEZUSTANNA CZUJNOŚĆ I SAMOKONTROLA, obowiązuje nas i Was przestrzeganie zasady KRYTYKI I SAMOKRYTYKI po to, abyśmy nie tylko mogli w porę ujawniać i naprawiać błędy, ale abyśmy zachowali naprawdę dobry kontakt z prowadzonymi przez nas masami.

Zadania ubojowienia Partii

W zakończeniu swego przemówienia tow. Stawiński oświadczył: „Czeka nas, Towarzysze, jeszcze niejedna bitwa NA FRONCIE WALKI KLASOWEJ, tej walki, która w warunkach demokracji ludowej nie tylko, że nie wygasa, ale ulega nawet zaostrzeniu. Plenum Waszego Komitetu Centralnego postawiło przed Wami ZADANIE UBOJOWIENIA PARTII, podkreśliło moment ideowości i potrzebę mobilizacji koło zagadnień produkcyjnych. Hasła te wskazują dziś drogę nie tylko peperowcom, ale i wszystkim świadomym działaczom robotniczym w Polsce. Wierzymy, że realizacja lipcowych uchwał plenum przez szeregi Polskiej Partii Robotniczej, przez kadry całego ruchu robotniczego przyśpieszy nasz MARSZ NA DRODZE DO SOCJALIZMU.

Życzę Wam, Towarzysze, w imieniu łódzkiej organizacji PPS owocnych obrad. Jestem przekonany, iż dadzą one podstawy do dalszego ZBLIŻENIA KADR CZŁONKOWSKICH OBYDWU NASZYCH PARTII, do dalszej MOBILIZACJI SIŁ OKOŁO MARKSISTOWSKO-LENINOWSKICH ZASAD, do mobilizacji mas robotniczych około przyszłej Zjednoczonej Partii".

Hucznymi oklaskami zebrani przyjęli przemówienie tow. Stawińskiego, który wraz z pozostałymi przedstawicielami WK PPS obecny był na naradzie.

Referat tow. Logi-Sowińskiego

Referat O UCHWAŁACH PLENUM KC, dotyczący sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii i podstaw ideologicznych Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej wygłosił TOW. LOGA-SOWIŃSKI. W zakończeniu referatu tow. Loga-Sowiński licznymi przykładami z terenu Łodzi zilustrował FAKT ZAOSTRZANIA SIĘ WALKI KLASOWEJ w dobie obecnej, wskazał na metody, stosowane przez reakcję w walce przeciw naszej gospodarce państwowej i wezwał aktyw partyjny i wszystkich członków łódzkiej organizacji PPR do wzmożenia swej czujności w walce z wrogiem klasowym.

Zebrani aktywiści partyjni entuzjastycznymi oklaskami wielokrotnie przerywali słowa mówcy, wyrażając w ten sposób SWOJĄ SOLIDARNOŚĆ Z HISTORYCZNYMI UCHWAŁAMI LIPCOWEGO PLENUM KC PPR.

Dyskusja

Po referacie odbyła się ŻYWA I INTERESUJĄCA DYSKUSJA, w której wzięli udział tow. tow. Kuciński, Głażewski Schaff Leon, Bąk, Budzyńska, Szatur, Durys, Sołtan (WK PPS), Trepczyński, Kacperek, Osicińska, Wypych, Zagozda, Uzdański, Frankowski i Król.

Wszyscy mówcy JEDNOMYŚLNIE ZAAPROBOWALI REZOLUCJĘ PLENUM KC PPR popierająca uchwałę Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych w sprawie sytuacji w KPJ. Dyskutanci w sposób wnikliwy zanalizowali uchwały plenum KC w sprawie PODSTAW IDEOLOGICZNYCH ZJEDNOCZONEJ PARTII i w sposób konkretny przedstawili drogi realizacji tych uchwał w terenie.

Głównymi sprawami, którym dyskutanci poświęcali najwięcej uwagi, były: sprawa walki klasowej w ustroju demokracji ludowej, sprawa krytyki i samokrytyki, jako źródła siły partii robotniczej, sprawa szkolenia ideologicznego, jako nieodzownego warunku słusznej oceny przeszłości ruchu robotniczego i słusznej postawy partii wobec nowych, stojących przed nią zadań.

W dyskusji sporo miejsca poświęcono również SPRAWIE PODNIESIENIA ROLI KOŁA PARTYJNEGO, jako dołowego ogniwa partii, jak również sprawie wzmożenia pracy partii, a w szczególności fabrycznych organizacji partyjnych w DZIEDZINIE PRODUKCYJNEJ. Oddzielne miejsce w dyskusji zajęła sprawa rozszerzenia zakresu działania spółdzielczości, a w szczególności — spółdzielczości wytwórczej na wsi.

Pełna jednomyślność z linią partyjną

Przebieg dyskusji wykazał, że w każdej z poruszanych spraw łódzki aktyw partyjny jest W PEŁNI JEDNOMYŚLNY Z LINIĄ PARTYJNĄ, która znalazła swoje jasne sformułowanie w uchwałach plenum KC. Z oburzeniem i gniewem dyskutanci mówili o odszczepieńcach z KPJ, którzy zapomnieli już o tym, komu zawdzięczają wyzwolenie swojej ojczyzny. „My pójdziemy inną drogą — oświadczył jeden z dyskutantów, tow. Durys. Dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, że ZWIĄZEK RADZIECKI jest główną siłą, która umożliwiła nam wyzwolenie i która jest GWARANTEM NASZEGO BEZPIECZEŃSTWA I NASZEGO POKOJOWEGO BUDOWNICTWA".

Mówi tow. E. Ochab

Obrady podsumował członek Komitetu Centralnego PPR, tow. Edward Ochab. W treściwym przemówieniu omówił on konkretne zadania stojące przed Partią w świetle uchwał Plenum KC PPR. Podkreślił on jednomyślność z jaką aktyw łódzkiej organizacji partyjnej przyjął te przełomowe uchwały i gotowość peperowców Łodzi do walki o ich realizację.

Słowa tow. Edwarda Ochaba zebrani raz po raz przerywają gorącymi oklaskami.

W toku narady, która przekształciła się we WSPANIAŁĄ DEMONSTRACJĘ GOTOWOŚCI BOJOWEJ ŁÓDZKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ do kontynuowania swojej walki o pełną realizację programu socjalistycznego, nadeszła WIADOMOŚĆ O ZBRODNI AGENTÓW IMPERIALISTYCZNYCH, DOKONANEJ NA PRZYWÓDCY PROLETARIATU WŁOSKIEGO PALMIRO TOGLIATTIM. Zebrani w żywiołowy sposób wyrazili swoje oburzenie z powodu tej zbrodni i dali wyraz swojej proletariackiej solidarności z walczącym ludem włoskim, w rezolucji, którą zamieściliśmy we wczorajszym numerze „Głosu".

W wyniku wielogodzinnych obrad ZEBRANI UCHWALILI REZOLUCJĘ, witającą z uznaniem uchwały plenum KC, którą podajemy poniżej.

W podniosłym nastroju, świadczącym o duchu bojowym aktywu łódzkiego zakończono naradę odśpiewaniem Międzynarodówki.

Aktyw partyjny Czerwonej Łodzi

w pełni solidaryzuje się ze stanowiskiem plenum KC PPR

Rezolucja narady w dniu 14 b.m.

Aktyw partyjny w Łodzi, zebrany na naradzie w dniu 14 lipca 1948 r. po zapoznaniu się z referatem tow. Logi-Sowińskiego o wynikach lipcowego plenum KC PPR po dyskusji nad referatem, stwierdza swoją całą solidarność z uchwałami plenarnego posiedzenia KC z dnia 6 i 7 lipca br.

Narada potępia szkodliwą antyrobotniczą politykę przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii, którzy zaplątali się w błędach nacjonalizmu i reformizmu, wstąpili na tory awanturnictwa politycznego, odstąpili od zasad marksizmu-leninizmu i obecnie wyłamują się z frontu międzynarodowej solidarności klasy robotniczej oraz pchają naród jugosłowiański w objęcia imperializmu amerykańskiego. Aktywiści Łodzi wyrażają całkowitą zgodność ze stanowiskiem zajętym w tej sprawie przez Komitet Centralny, który poprzez swoją współpracę w ramach Biura Informacyjnego włożył swój wkład w dzieło zdemaskowania fałszywej polityki przywódców KPJ i tym samym w dzieło wzmocnienia klasy robotniczej całego świata w walce z wrogimi jej teoriami i oportunistyczną polityką.

• Narada aktywu czerwonej Łodzi, miasta o bogatych tradycjach walk proletariatu, solidaryzuje się całkowicie z oceną przeszłości polskiego ruchu robotniczego, którą dał Komitet Centralny. Narada zapewnia Komitet Centralny, że aktyw PPR w Łodzi będzie zdecydowanie zwalczać pozostałości nacjonalizmu oraz drobnomieszczańskiego reformizmu i sekciarstwa. Polski ruch robotniczy wysoko dzierżyć będzie sztandar międzynarodowej solidarności robotniczej. Tylko bowiem zasady międzynarodowej solidarności robotniczej, tylko ścisła współpraca z klasą robotniczą i narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej są w stanie zagwarantować niepodległość Polski. Uchwały plenum KC PPR nakreślające Partii, klasie robotniczej i masom pracującym Polski prawidłowe perspektywy walki klasowej, perspektywy oparte na marksistowsko-leninowskiej analizie rzeczywistości polskiej, staną się dla łódzkiej organizacji PPR wytyczną w codziennej jej działalności. Narada wyraża pełną gotowość peperowców Łodzi do walki z wrogiem klasowym na froncie produkcyjnym i ideologicznym, przeciw nadużyciom i szkodnictwu gospodarczemu, przeciw korumpowaniu aparatu gospodarczego przez kapitalistów, przeciw sabotażowi i spekulacji, i wszędzie tam, gdzie na froncie walki klasowej Komitet Centralny wyznaczy pozycję dla łódzkiej organizacji.

Narada wzywa Komitet Łódzki do rozpoczęcia szerokiej akcji w terenie, aby każdy peperowiec na każdym kole partyjnym w Łodzi zapoznał się i przyswoił sobie dorobek plenum KC.

Narada wita z zadowoleniem jasne sformułowanie zadań ideologicznych i organizacyjnych, które przed Partią postawił na obecnym etapie KC, widząc w nich decydujący wkład w dzieło zjednoczenia PPR i PPS, w dzieło budowy Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej, która będzie czołową siłą w pracy i walce o Polskę Socjalistyczną.

Manewry anglo-amerykańskie w Berlinie

Prawda o przyczynach „kryzysu"

Czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia" w korespondencji z Niemiec charakteryzuje całą dotychczasową politykę mocarstw zachodnich w Berlinie, jako próbę przekształcenia tego miasta w bazę anglo-amerykańską, jako próbę wykorzystania go dla zreorganizowania życia gospodarczego radzieckiej strefy okupacyjnej.

Znalazło to swój jaskrawy wyraz w próbach zalania Berlina tzw. „markami Clay'a". W ciągu jednego dnia — 19 czerwca — na granicy z Bizonią władze radzieckie zatrzymały ponad 5 tysięcy ludzi, którzy usiłowali przemycić do strefy radzieckiej stare, zdewaluowane marki.

Z tego też powodu radziecka administracja wojskowa podjęła odpowiednią akcję, aby ochronić strefę wschodnią od najazdu spekulantów i aferzystów. W tym celu komunikacja między strefami została chwilowo ograniczona, a ruch ludności i towarów poddany ścisłej kontroli.

Prasa monopolów amerykańskich — kontynuuje „Nowoje Wremia" — podjęła wrzawę, iż przedstawicieli mocarstw zachodnich „wyrzuca się z Berlina. Fabrykuje się legendy o moście powietrznym" między Berlinem a Bizonią, poprzez który miłosierni amerykanie zaopatrują ludność zachodnich stref Berlina.

Lotnictwo anglo-amerykańskie przywozi wprawdzie codziennie po kilkaset ton żywności do Berlina, ale nie może to żadną miarą zaspokoić potrzeb dwumilionowej ludności zachodnich sektorów miasta, nie mówiąc już o potrzebach przemysłu. Istotnym jednak jest to — podkreśla czasopismo radzieckie — że samoloty amerykańskie nie tyle przywożą towary do Berlina, **ile wywożą stamtąd codziennie z górą 500 ton najróżnorodniejszej aparatury, maszyn, obrabiarek itd.**

Zagadnienia Berlina — podkreśla dalej czasopismo — nie można odrywać od całokształtu zagadnienia niemieckiego. Wrzawa umyślnie podjęta wokół Berlina i krzyki o kryzysie berlińskim" mają jedynie na celu odwrócenie uwagi światowej opinii publicznej od istoty zagadnienia. **Istota zaś zagadnienia — jak podkreśliła narada 8-miu państw w Warszawie — jest** rozwiązanie sprawy niemieckiej **w oparciu o uchwały jałtańskie i poczdamskie.**

Interpelacje naszych Czytelników

Nieodpowiedzialna osoba na odpowiedzialnym stanowisku

Wczoraj z rana zaalarmował nas telefon.

— Przyślijcie do nas kogoś, aby zobaczył, jakie dostaliśmy mięso na obiad. P.Z.P.W. Nr. 38, Strzelców Kaniowskim 63.

Jedziemy na miejsce. Przed kuchnią, mieszczącą się w małym budynku na podwórzu zgromadził się tłum pracowników. Przeważają kobiety. Przez otwarte okna zaglądają z ciekawością wewnątrz. Na kuchennym stole leży kupa kości i kawałek mięsa.

— Z tego mamy ugotować rosół — skarżą się kucharki. Pięć łbów cielęcych, wyschnięte żebra jakiegoś czworonoga i kilogram mięsa bez kości na 90 stołowników.

Kości istotnie nie wzbudzają zaufania, w dodatku nie są pozbawione robaków.

Nie było by może z tego tak wielkiej tragedii, gdyby do spraw związanych ze swoją funkcją inne podejście miała kierowniczka aprowizacji p. Pęczakowa. Może się zdarzyć, zwłaszcza obecnie, w lecie, że mięso zostanie dostarczone nie świeże, ale tą sprawą trzeba się osobiście zająć i zainteresować. Pani Pęczakowa jednak nie uważała za wskazane samej się pofatygować i coś zaradzić. Telefoniczną interwencję Rady Zakładowej zbyła krótko i autorytatywnie — ja wiem, co robię!

Trzy tygodnie temu zdarzyła się podobna historia i wówczas kierowniczka aprowizacji nie okazała również żadnego zainteresowania sprawą bądź co bądź w pierwszym rzędzie ją obchodzącą, nie dyrektorów naczelnego czy handlowo-administracyjnego.

— Pani kierowniczka w ogóle nie lubi się udzielać — skarżą się nam robotnicy. To wielka dama. Co ją my obchodzimy...

Stan higieniczny kuchni budzi też wielkie zastrzeżenia. Z odrazą spoglądamy na czarne, zakopcone ściany, przypominające wnętrze stojącego obok komina fabrycznego. W jednym kotle, jak nas informują robotnicy, gotuje się zupę i kawę (!), nic też dziwnego, że w kawie pływają nie mniejsze oka tłuszczu, niż w zupie.

Wszystko to wymaga, naszym zdaniem, jak najszybszej interwencji odpowiednich czynników, a najprostszą drogą do poprawy będzie przeprowadzenie zmiany na stanowisku kierowniczki aprowizacji. Osoba pełniąca tę funkcję może być pozbawiona „błękitnej krwi p. Pęczakowej ale musi za to być bardziej związana ze sprawami bytowymi pracowników.

Nasza konfekcja idzie naprzód

Unowocześnienie produkcji i poprawa jakości zwiększą zarobki robotników

Plany i zamierzenia Centr. Zarządu Przemysłu Odzieżowego

Przed wojną *przemysł odzieżowy i konfekcyjny* faktycznie nie istniał w Polsce. Mieliśmy tylko chałupnictwo, oparte na prymitywnych formach produkcyjnych, bez odpowiedniej bazy technicznej i bez perspektyw rozwojowych. Przemysł konfekcyjny we właściwym znaczeniu tego słowa powstał dopiero po wojnie i obecnie liczy *27 dużych ośrodków*, zatrudniających około 40 tys. robotników, w tym około 35 procent — w ośrodkach, położonych na Ziemiach Zachodnich.

Szybki rozwój przemysłu konfekcyjnego stworzył konieczność wyodrębnienia go z Centralnego Przemysłu Włókienniczego i utworzenie własnego ośrodka kierowniczego — *Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego*, podległego bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu i Handlu. *O zamierzeniach i planach* nowego Centralnego Zarządu informuje nas tow. dyrektor *Wołowicz*.

— Usamodzielnienie się przemysłu odzieżowego umożliwi nam ściślejsze, niż dotychczas powiązanie się z naszymi odbiorcami, jakimi są Ministerstwo Komunikacji, MON i szereg innych ministerstw i instytucji. Podczas, gdy dotychczas zaopatrywanie ich odbywało się za pośrednictwem Centrali Tekstylnej, obecnie posługiwać się będziemy własnymi Centralami Zbytu, co nastąpi już od 1 października br. Skróci to znacznie *drogę towaru od producenta do konsumenta*, który dzięki temu otrzyma go w lepszym stanie.

— Niezależnie od tego planujemy znaczne rozszerzenie sieci rozdzielczej. W ciągu br. utworzymy około *100 sklepów detalicznych*, również w małych miasteczkach, na terenach, do których dotychczas nasze wyroby nie docierały. Planujemy jak najszybsze utworzenie aparatu, który będzie zajmował się opracowywaniem zagadnień z *dziedziny mody i estetyki konfekcji*, jak również zracjonalizowaniem odzieży zawodowej i przystosowywaniem jej do potrzeb poszczególnych zawodów.

— *Czy planowane jest rozszerzenie przemysłu odzieżowego?*

— Jeszcze w br. uruchomimy kilka nowych ośrodków konfekcyjnych. *Głównym jednak zagadnieniem, na którym musi koncentrować się nasza uwaga, jest w chwili obecnej jakość naszej produkcji. Około 25 procent naszych wyrobów idzie na eksport, lecz również w stosunku do produkcji, przeznaczonej na rynek wewnętrzny, stawiamy obecnie coraz większe wymagania jakościowe.*

— *A jakie są rezultaty tej walki o jakość?*

— W większości ośrodków jakość wyrobów w ciągu ostatnich tygodni wybitnie poprawiła się. Nie obeszło się to bez pewnych trudności. Tak np. w *Ośrodku Konfekcyjnym Nr 3 w Łodzi* starania o polepszenie jakości produkcji dały dobre wyniki, jednocześnie jednak nastąpiło chwilowe obniżenie wydajności pracy pewnej ilości robotników i zniżenie ich zarobków.

— Jak więc rozwiązaliście tę sprawę?

— *Właściwym rozwiązaniem jest racjonalizacja metod produkcyjnych. Przechodzimy obecnie na pracę systemem taśmowym, która w ostatecznym rezultacie spowoduje nie tylko powrót, lecz również przekroczenie poprzedniej wydajności przy jednoczesnej o wiele wyższej jakości produkcji. W tych ośrodkach, gdzie zracjonalizowany system taśmowy został już ostatecznie wprowadzony, wyniki zarówno pod względem jakości, jak i pod względem wydajności, a co za tym idzie, pod względem wzrostu zarobków, są bardzo dobre. W Ośrodku Nr 3*, gdzie obecnie następuje przechodzenie na system taśmowy, *zagwarantowaliśmy chwilowo robotnikom minimum zarobku nie mniejsze od przeciętnego zarobku za ostatnie miesiące.* Nie uważamy tego wyjścia, rzecz jasna, za doskonałe, traktujemy je jednak jako chwilowe i *nie wątpimy w to, że już w najbliższym czasie również w Ośrodku Nr 3 nastąpi dzięki zracjonalizowanemu systemowi znaczny wzrost dobrej jakościowo produkcji i wzrost zarobków robotniczych.* A. P.

Zaopatrzenie rynku w mąkę

Lotne komisje przeprowadzą kontrolę młynów

W czwartek, 15 lipca w gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyła się konferencja w sprawie **zaopatrzenia rynku w mąkę**. Na konferencji obecni byli m. in. przedstawiciele Związków Zawodowych, partii politycznych, Samopomocy Chłopskiej i Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej.

Na zebraniu ustalono rozdzielnik na miesiąc sierpień dla wolnego rynku i na przydziały kartkowe.

Z inicjatywy Związków Zawodowych postanowiono wysyłać lotne ekipy kontrolne, które sprawdzać będą pracę młynów, procentowość przemiałów, zapasy itp. (s.)

Baczność, maturzyści!

W celu umożliwienia maturzystom pochodzenia robotniczo-chłopskiego w dostaniu się na pierwszy rok studiów Wyższych Uczelni, Środowiskowy Komitet Jedności Demokratycznej organizuje bezpłatny Kurs Przedegzaminacyjny, który odbędzie się w dniach od 9 — 31 sierpnia rb.

Zapisy przyjmuje codziennie Sekretariat mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 48 w lokalu Komitetu Jedności Demokratycznej w godz. od 16.00 — 19.00 do dnia 1-go sierpnia br.

WARUNKI PRZYJĘCIA: Świadectwo maturalne, pierwszeństwo mają dzieci robotników i chłopów wykazać się zaświadczeniem Rady Zakładowej lub zaświadczeniem Urzędu Gminnego z zaznaczeniem ilości ha.), w kwalifikacji uwzględniać się będzie zasługi kandydatą w pracy społecznej i w walce z okupantem (odpowiednie zaświadczenia).

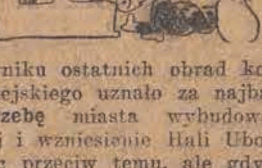
Program kursu ściśle będzie przystosowany do egzaminów konkursowych.

Powiatowy Komitet Jedności i Powiatowe Zarządy Organizacji Ideowo-Wychowawczych udzielają informacji.

Kwestionariusze werbunkowe wydają Powiatowe Komitety Jedności.

W tę i z powrotem

Z cyklu: Palące potrzeby



W wyniku ostatnich obrad kolegium **Zarządu Miejskiego** uznało za najbardziej **palącą potrzebę** miasta wybudowanie Hali Sportowej i wzniesienie Hali Ubojowej. Nie mamy nic przeciw temu, ale gdyby tak do w.w. potrzeby „włączyć" jeszcze jakąś potężną elewację mieszkaniową? Może to nie być hala, wystarczy na początek jakiś 11-piętrowy drapacz...

W sprawie „celności"



Każdy przystanek tramwajowy jest zaopatrzony przez Zarząd Miejski w metalowy kosz do śmieci. Mimo, iż „cel" jest spory tudzież wyraźny... śmiecie trafiają nie do kosza, ale koło kosza, na chodniki tudzież jezdnię. Brak więc „oka" i celności ze strony P.T. obywateli naszego miasta? E, nie: po prostu BRAK KULTURY I NIECHLUJSTWO.

ŁODZIANIN

Racjonalna gospodarka energią

Współpraca zakładów w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Łódzkim

Równoległa praca elektrowni, połączonych wspólną siecią, ułatwia możliwości przerzucania obciążeń sieci z jednej elektrowni na drugą. Przy rozważaniu tych możliwości szczególną wagę przywiązuje się do sprawy ekonomicznego dostarczania energii, a więc: oszczędności węgla, transportu itd.

Na przykład Elektrownia Łódzka może podołać w całości zapotrzebowaniu, ale bierze się energię ze Śląska, bo nie trzeba wozić węgla. Zgierz również mógłby w całości sprostać nocnemu obciążeniu, ale odstawia się Elektrownię w Zgierzu z ruchu w nocy, niedziele i święta i przestawia sieć na pobór prądu z Elektrowni Łódzkiej, bowiem Elektrownia Łódzka ma bardziej ekonomiczne urządzenia od Elektrowni w Zgierzu. Również większość elektrowni przemysłowych w nocy, niedziele i święta przestawia się na Elektrownię Łódzką.

Współpraca poprzez przerzucanie obciążeń sieci znajduje też zastosowanie między Elektrownią w Częstochowie i Piotrkowie.

Rozszerzenie współpracy poszczególnych zakładów zawodowych i przemysłowych między sobą stanowi przedmiot stałej troski Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego, a w szczególności dotyczy zamierzonej współpracy Elektrowni Łódzkiej z Kaliską, oraz współpracy Elektrowni w Piotrkowie z Elektrownią Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim. (m. z.)

Zgłoszenia na kurs telefonistek

przyjmuje Komenda Służby Polsce w Łodzi

Komenda Miejska Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" w Łodzi, ul. Łąkowa 11 przyjmuje *zgłoszenia na kurs telefonistek*.

Kurs trwać będzie przez miesiące: wrzesień, październik i listopad. Zajęcia odbywać się będą codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt po 4 godziny dziennie. Dla pracujących i uczących się przewidziano godziny popołudniowe od 17 — 21. Kurs prowadzony jest przy udziale miejscowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Wyróżniające się uczennice po ukończeniu kursu mogą być zatrudnione w Urzędzie Poczt i Telegrafów.

Kandydatki powinny złożyć podanie wraz z życiorysem, własnoręcznie napisanym, załączając: świadectwo, stwierdzające wiek od lat 16 do 21, świadectwo ukończenia minimum 1 klasy gimnazjum i w miarę możności opinię organizacji młodzieżowej, Zw. Zawodowych lub też szkoły, zaświadczenie lekarskie, stwierdzające dobry stan zdrowia z uwzględnieniem słuchu.

Kandydatki po złożeniu podań zostaną poddane egzaminowi. Podania należy składać do dnia 6 sierpnia br. (m. z.)

Stoki otrzymają linię tramwajową

Dzielnica robotnicza na Stokach prawdopodobnie już pod koniec września br. uzyska gotową *linię tramwajową*. W tej chwili roboty są już daleko posunięte poza stację krańcową dotychczasowej linii, idącej przez ulicę Pomorską.

Cała linia na Stoki po ukończeniu robót będzie miała 4,5 km długości. Będzie to linia pojedyncza z „mijankami".

Roboty prowadzą Miejskie Zakłady Komunikacyjne przy dużej pomocy w materiale ze strony DOKP, która dostarczyła częściowo szyn, na Stokach bowiem znajduje się również osiedle kolejarzy, oprócz osiedla dla pracowników CZPWł. (m. z.)

DZIEŃ ŁODZI

CYTRYNY

Zarząd Wojewódzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi, począwszy od dnia 17 lipca sprzedawać będzie w lokalu własnym Piotrkowska 49 cytryny podopiecznym i niezamożnym członkom Związku. Zarząd Wojewódzki Związku przy tym zaznacza że cytryny z powodu psucia się należy wykupić jak najszybciej.

WALNE ZEBRANIE ZW. UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację — Zarząd Grodzki w Łodzi, powiadamia swych członków, że w dniu 18-ym lipca 1948 r. o godz. 9-tej w terminie pierwszym i 9.30 w terminie drugim, odbędzie się Walne Zebranie, w Domu Kultury Milicjanta, ul. Nawrot Nr 27. Obecność obowiązkowa.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

I Koło Terenowe Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza urządza w sobotę dn. 17.7. br. o godzinie 21-ej w sali Domu Milicjanta ul. Nawrot 27, ZABAWĘ. Doborowa orkiestra. Bufet na miejscu. Goście mile widziani.

EGZAMINY SĘDZIOWSKIE

W dniach 18 do 26 czerwca br. odbyły się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, z siedzibą w Łodzi, pod przewodnictwem Prezesa Sądu Apelacyjnego i w obecności delegata Ministerstwa Sprawiedliwości — egzaminy sędziowskie dla aplikantów sądowych.

Do egzaminów zostało dopuszczonych 32 aplikantów, przystąpiło 27, złożyło egzamin 20, w tym aplikant Zofia Stypułkowska z wynikiem celującym.

WYNIKI ZBIÓRKI

Zarząd Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej z okazji Tygodnia „Święta Morza" w dniach 27 i 29 czerwca 48 r. przeprowadził zbiórkę uliczną na rzecz Ligi Morskiej. W wyniku zebrano ogółem zł 274.120.

Zarząd Ligi Morskiej składa podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i kwestarzom.

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach odznaczyły się Irena Malinowska (110.6 proc.), Julia Kowalczyk (109,9 proc.) i Maria Switoń (108,5 proc.). Na „szóstkach" wysunęły się na czoło Helena Pałkowska (136,6 proc.) i Helena Bogus (131,6 proc.). Stefan Pałczyński osiągnął 130,6 proc., Czesław Grzelka 124,9 proc., Teodora Owczarek (4 krosna) uzyskała 161,4 proc., a Józefa Jóźwiak 153,8 proc. W przędzalni wyróżnił się Antoni Myszkowski (136.5 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni (6 stron) osiągnęła Maria Stelmaszczyk 137,5 proc., Kazimiera Uznańska (4 strony) uzyskała 148.9 proc.), Genowefa Smulik 140,8 proc., Genowefa Pawlak 130,9 proc., a Jadwiga Łuczak (3 strony) 150,9 proc. W tkalni na „szóstkach" pierwsze miejsce zajęła Maria Borówka (180 proc.) **Bronisław Ciuła osiągnął 177,5 proc.** Irena Drzewiecka uzyskała 176,7 proc., a Maria Skabiak 171,8 proc. Na „czwórkach" wyróżniły się Halina Sobieraj (166,2 proc) i Władysława Maj (163,8 proc.).

W PZPB Nr 4 wyróżniły się prządki: Waleria Pleska (175.9 proc.), Franciszka Marciniak (170,6 proc.) i Janina Holajn (166,6 procent.).

W PZPB Nr. 5 w tkalni na „czwórkach" odznaczyły się **Weronika Kazimierska (187,1 proc.)**, Maria Rynkowska (182,9 proc.), Maria Sęk (179,8 proc.) i Maria Migdał (177,2 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach uzyskała Kazimiera Wudzke 163,5 proc., a Wanda Strzelczyk 163,1 proc. Na „czwórkach" odznaczyły się Emilia Janiszewska (167,8 proc.) i Kazimiera Górecka (158,4 proc.). W przędzalni (750 wrzec.) osiągnęła Józefa Piwkowska 158 proc., Stanisława Szydłowska 146,2 proc., a Ewa Rudzińska 146,1 procent.

W PZPB Nr 9 w tkalni (6 krosien) pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik (161,3 proc.). Feliksa Pakulska uzyskała 160,1 proc., Sabina Kowalska 158,5 proc. W przędzalni odznaczyły się Krystyna Ludwiczak (157,3 proc) i Maria Kolasińska (146,8 proc.).

W PZPB Nr 14 w tkalni na 6 krosnach osiągnęła Ludwika Marciniak 158,1 proc. W przędzalni odznaczyły się Leokadia Strumiłło (750 wrzec. — 145 proc.).

W PZPB Nr 22 w przędzalni (3 strony) Leokadia Jańczyk i Janina Cabaj uzyskały po 152,1 proc., a Zofia Grzełło i Genowefa Jaska (4 strony) po 175,2 procent.

W PZPB w Pabianicach w tkalni uzyskała Aniela Ulman na 8 krosnach 166,1 proc., a Stanisława Maksymowicz na 6 krosnach 186,4 proc. Na „czwórkach" odznaczyły się Władysława Czerwińska (176,2 proc.), Anna Paruszewska (165,6 proc.), Helena Pawłowska (164,3 proc.) i Józefa Barańska (162,8 proc.). W przędzalni wyróżniła się Helena Spionek (750 wrzec. — 154,2 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) osiągnęła Bolesława Nowak 150,6 proc., a Maria Wlazło 145,6 proc. Balbina Psiuk (8 krosien) uzyskała 163,9 pr., a Zenobia Sawicka 162,1 proc. Na „szóstkach" wyróżniły się Helena Bachman (155,6 proc.) i Janina Rydz (146,8 proc.). W przędzalni (3 strony) Helena Piaseczna i Maria Mikulska uzyskały po 173 proc.

NA WOKANDZIE

Szajka bandytów przed Sądem

2 hersztów skazano na karę śmierci

W dniu wczorajszym w Wojskowym Sądzie Rejonowym nastąpiło zakończenie *procesu przeciwko 19-osobowej szajce*, grasującej swego czasu na terenie powiatów łódzkiego, kutnowskiego, łęczyckiego, łowickiego i poznańskiego. Bandyci z bronią w ręku napadali i rabowali pod pozorem przeprowadzania rewizji. Chwytali się różnych wybiegów w swej bandyckiej działalności. Raz pod pozorem bólu zęba dostali się do dentystki, by w następstwie włożywszy jej rewolwer do ust sterroryzować i obrabować. Cały korowód świadków swymi zeznaniami obciążył Jędrzejczaka i Kajszczarka, jako notorycznych zbrodniarzy i organizatorów bandy. Sąd pod przewodnictwem pułkownika Ochnio skazał: Jędrzejczaka Feliksa i Kajszczarka Zygmunta *na karę śmierci*, Wieczorka Czesława na 12 lat, Złotowicza Zbigniewa na 10 lat, Wnęka Karola na 8 lat, Cackowskiego Romana, Kasztelana Stanisława, Majszczaka Józefa, Wesołowskiego Tadeusza, Kaprowskiego Stanisława po 5 lat więzienia, Włodkowskiego Kazimierza na 4 lata, Chojnackiego Stanisława na 3 lata i Świstacza Wacława na 2 lata.

Kronika Pabianic

KOMU WINSZUJEMY

Piątek, 16 lipca 1948 r.
Dziś: N. M. P. Szkaplerznej

KINA

POLONIA: „Aleksander Newski".
ROBOTNIK: „Stalowe Serca".

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Sieczkowskiego, ul. Moniuszki 39.
Jutro — apteka mgr. Kowalskiej, ul. Czerwonej Armii 37.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0
Miejska Komenda M. O. — 63
Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamiast nr 208 — nr. 35.
P. C. K. — 112
Dworzec Kolejowy — 91
Zarząd Miejski — 66
PZPB. — 23
Telegraf — 213
PPR. — 5
PPS. — 143
RKU-Komenda Garnizonu — 33

W Związkach Zawodowych

W sobotę, dn. 17-go b. m. o godz. 17-ej, w Urzędzie Pocztowym w Pabianicach, odbędzie się zebranie organizacyjne Związku Pracowników Poczty i Telekomunikacji.

Na porządku dziennym — wybór Zarządu.

Akcja zatrudniania inwalidów

Szkolenie i przygotowywanie do zawoɫu of'ar wojny - da'e coraz lepsze wyn...

Do akcji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej szkolenia inwalidów i przysposabiania ich do zawodu — przyłączyło się obecnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Wprowadzone zostaną badania rozmaitych prac, dostępnych dla różnego rodzaju kalectwa i szkolenie prowadzone będzie w szerszym zakresie.

Ponadto w każdym zakładzie przemysłowym ustalona zostanie **pewna ilość miejsc dostępnych dla inwalidów**, tak by po ukończeniu kursów, mogli oni być z pożytkiem dla Państwa i siebie zatrudnieni.

Władze nasze nie zapominają o tych, którzy walcząc o wolność i demokrację złożyli w ofierze skarb największy: swe zdrowie.

Renty bowiem inwalidzkie nie rozwiązują całkowicie tej sprawy. Inwalidzi to przeważnie ludzie młodzi, rwący się do samodzielnego życia, do aktywności. Uczucie własnej nieprzydatności, przymusowa bezczynność — to powód do goryczy, apatii, załamania psychicznego.

Człowiekowi, który utracił wzrok, rękę, czy nogi i nie chce żyć z łaski — trzeba wrócić wiarę we własne siły, w to, że pomimo kalectwa, potrafi sam się utrzymać, że nie jest ciężarem dla społeczeństwa, lub rodziny.

To też nasilenie akcji produktywnego zatrudniania inwalidów ma podwójne znaczenie: włącza do wspólnego nurtu pracy dla kraju ludzi, którzy bez tej pomocy wiedliby wegetatywny, nieprodukcyjny żywot, a jednocześnie podnosi na duchu, pozwala znów wierzyć we własne siły ludziom częstokroć złamanym moralnie poczuciem własnego kalectwa, lękiem przed tym, by nie być nikomu ciężarem.

Akcja szkolenia inwalidów dała, jak dotychczas, najlepsze wyniki. Nawet ciężko dotknięci inwalidzi oraz ociemniali — przy pracy dostosowanej odpowiednio do ich kalectwa — pracują bardzo wydajnie: niejednokrotnie przekraczając przewidziane normy.

Przed Świętem Odrodzenia

W związku z przypadającą w dniu 22-go lipca czwartą rocznicą ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego odbyło się zebranie przedstawicieli społeczeństwa pabianickiego, zwołane z inicjatywy Miejskiej Rady Narodowej. Miało ono na celu powołanie Komitetu Obchodu Święta Odrodzenia.

W skład Komitetu weszli przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

Pierwsze posiedzenie Komitetu odbyło się dn. 13-go lipca. Na posiedzeniu został opracowany program uroczystości, w ramach której odbędzie się m. in. dn. 22 lipca, o godz. 10-ej rano, Uroczysta Akademia w sali kina „Robotnik".

Łask

Przygotowania do Swieta Odrodzenia

We wtorek 13 bm. odbyło się w Łasku zebranie, na którym wyłoniono Komitet Obchodu Święta Odrodzenia oraz ustalono program uroczystości. W skład Komitetu Obchodu weszli: starosta pow. Horodecki, prezes PRN tow. Dyła, tow Bartnik ,tow. Chrzanowski ,tow Grabmo — burmistrz i ob. Doroszewska. Komitet podzielono na sekcje: artystyczną, finansową i organizacyjną.

Program uroczystości przedstawia się następująco: Dnia 21 lipca akademia w sali kina Bałtyk (przemówienia i występy artystyczne). Następnie capstrzyk oraz przemarsz ulicami miasta.

Dnia 22 lipca o godzinie 11-ej zbiórka na rynku wszystkich organizacji i instytucji, przemarsz ulicami miasta do Parku Miejskiego, gdzie odbędą sie przemówienia, występy artystyczne i wielka zabawa ludowa.

Sieradz

Czas zająć się gospodarką lokalową

Mieszkańcy Sieradza, jak i mieszkańcy innych miast Polski, borykają się z poważnymi trudnościami mieszkaniowymi. Sprawa ta jednak w Sieradzu posiada specyficzny charakter. W mieście nie ma urzędu kwaterunkowego i sprawy mieszkaniowe załatwia się bezpośrednio przez Urząd Wojewódzki w Łodzi. W związku z tym wytworzyła się tu niezdrowa sytuacja: Swierdzono wypadki, że trzy lub cztero pokojowe mieszkania zajmowane są przez dwie osoby i odwrotnie — składające się rodziny z kilku osób gnieżdżą się w jednym pokoju. Szczególnie spekulanci i nieroby korzystają w pełni z „przestrzeni życiowej".

Zdarza się, że nowo-nabyty dom stoi przez cały rok pusty, by gościć przez jakieś dwa miesiące w okresie letnim przybywającego tu na wczasy właściciela z Łodzi, Pabianic lub innych miast.

Najwyższy czas, by wojewódzka komisja mieszkaniowa wejrzała w tę sprawę i wyciągnęła odpowiednie konsekwencje zarówno w stosunku do „wygodnisiów" jak i t. zw. „martwych dusz" i do ich mieszkań wsiedliła rodziny robotnicze. (Zal.)

Z Życia PARTII

Dziś, o godz. 14-ej odbędzie się wspólne zebranie kół PPR i PPS przy firmie „Dobrzynka".

Obecność wszystkich członków kół obowiązkowa.

*

Dziś, o godz. 15-ej odbędzie się zebranie koła PPR przy Pow. Komendzie „Służba Polsce".

*

Dziś o godz. 17-ej, w lokalu Komitetu Miejskiego PPR, przy ul. Limanowskiego 11, odbędzie się odprawa sekretarzy kół, aktywu partyjnego, prelegentów i kierowników personalnych — członków partii.

Na odprawie będzie obecny przedstawiciel WK PPR. Stawiennictwo obowiązkowe.

MK PPR w Pabianicach

*

Na wspólnym zebraniu kół PPR i PPS przy młynie „Spójnia" w Pabianicach, omówione zostały na wstępie sprawy organizacyjne obchodzące członków obu dwu kół, a następnie tow. Przewdzięk wygłosił referat polityczny.

Referat wywołał żywą dyskusję.

Książka polska wędruje pod strzechy

W Ministerstwie Oświaty odbyła się ostatnio konferencja poświęcona sprawom organizacji krajowej sieci bibliotecznej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Rady Państwa, Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Administracji Publicznej oraz Ziem Odzyskanych, przewodniczący Komisji Oświatowych WRN, naczelnicy wydziałów samorządowych w Urzędach Wojewódzkich i wizytatorzy bibliotek w Kuratoriach Okręgów Szkolnych.

Otwarcia konferencji dokonała ob. wice minister Eugenia Krassowska. Przedmiotem obrad była sprawa **organizacji 1.500 bibliotek gminnych w roku bieżącym**. Zdecydowano, że ksiażki do tych bibliotek w kompletach, liczących około 500—600 tomów zostaną zakupione przez Ministerstwo Oświaty, natomiast gminy zajmą się oprawą książek oraz wydatkami, związanymi z prowadzeniem bibliotek.

Uroczyste otwarcie nowych 1.500 bibliotek gminnych przewiduje się na początek grudnia rb.

Nagrody za wynalazki w dziedzinie kolejnictwa

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Wynalazków Działu Komunikacji przyznano szereg dalszych nagród pracownikom PKP za ich wynalazki. M. in. nagrody otrzymali:

Palczewski Kazimierz — prac. warsztatów rzem. Kraków—Płaszów za przyrząd do prostowania człałownic parowozowych;

Kotusz Jerzy — ślusarz Warsztatów Głównych w Katowicach, za zawory do sprężarek powietrznych;

Nowakowski Jerzy — nacz. Oddz. Mech. w Kłodzku — za przyrząd do smarowania osi wagonów;

Przybyła Robert — technik parowozowni w Bytomiu — za przyrząd do regulowania płyt ślizgowych krzyżulcowych;

Tarczyński Stanisław — emeryt PKP — za bęben do oczyszczania rur;

Komorniczak Wojciech — zawiadowca st. Lubliniec — za dziennik i rozkazy w Służbie Ruchu;

Rojewski Franciszek — st. adiunkt PKP z DOKP Łódź — za samoczynną wywrotkę przeładunkową — wszyscy po 10.000,— zł nagrody.

Wreszcie Gorzelańczyk Edmund, uczeń Państw. Liceum Mech. w Poznaniu — za łączenie szyn kolejowych — 5.000,— złotych.

Rawa Mazowiecka

Opieka nad Matką i Dzieckiem w powiecie

Zdrowe dziecko — to przyszłość narodu. Aby jednak dziecko było zdrowe, trzeba roztoczyć opiekę i nad matką. Rozumieją to samorządy terytorialne w rawskim, tworząc liczne punkty opieki nad Matką i Dzieckiem.

W chwili obecnej w powiecie jest ich 9, co oczywiście nie zaspakaja wszystkich potrzeb. Poważną przeszkodą w otwieraniu nowych ośrodków jest brak lekarzy, a raczej uspołecznionych lekarzy, gdyż na 12-tu znajdujących się w powiecie rawskim zaledwie dwóch oddaje swą wiedzę dla dobra ludzkości.

Najlepiej postawione są punkty opieki nad Matką i Dzieckiem w Rawie i w Nowym Mieście.

W Nowym Mieście kosztem 60 milionów zł., które wyasygnowało Ministerstwo Zdrowia, stworzony zostanie wkrótce wzorowy Ośrodek Zdrowia. W budynku tym mieścić się będzie przychodnia, klinika i ośrodek leczniczy.

Poza tym wkrótce rozpoczną się prace przy budowie Domu Dziecka w Rawie oraz w Gostyninie.

Przygody Jasia Wiercipięty



Prędko! — Prędzej! — Złodziej! — Masz!

WYDAWCA: Wojew. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: ul. Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. R. S. W. „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA" Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuill'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ"

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE" romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII" z **Ireną Eichlerówna** w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA". ul. Zachodnia 43. tel. 140-09

Dziś o godz. 19,45 „W OGRODZIE PRZY POGODZIE". Ostatnie dni. Wkrótce komedia muzyczna pt. „Rozkoszna dziewczyna" z H. Makowską, W. Brzezińskm, T. Wołowskim i Wł. Kwaskowskim w rolach głównych.

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

Teatr „Osa" przygotowuje jedną z najlepszych komedii muzycznych świata, p. t.: „Rozkoszna dziewczyna".

Do obecnego wystawienia „Rozkosznej dziewczyny" w „Osie", kierownictwo teatru zaangażowało szereg nowych wybitnych sił aktorskich, które już odbywają próby pod reżyserią T. Wołowskiego.

KINA

ADRIA — Z powodu remontu, kino nieczynne.
BAJKA — „Kulisy Wielkiej Rewii" godz. 17,30, 20; w niedz. 14,30.
BAŁTYK — „Postrach Mórz".
GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel".
HEL — Program aktualności kraj. i zagr. Nr 21.
HEL — „Konik Garbusek"
MUZA — „Rodzina Artamonowych".
POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców" godz. 16, 18.30. 21, niedź. 13.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Młodość Maksyma"
ROBOTNIK — „Casablanca".
ROMA — „Płomień Nowego Orleanu", godz. 18, 20; w niedz. 16.
REKORD — „Wieczna Ewa", godz. 18,30, 20,30; w niedz. 16,30.
STYLOWY — „Zagubione dni"; godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13.30.
ŚWIT — „Carrie kłamie"
TATRY (w ogrodzie) — „Gasnący płomień", godz. 16. 18,30, 21; w niedz. 13.30.
TĘCZA — „Błyskawica"; godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
WISŁA — „Melodia serc", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30
WŁÓKNIARZ — „Melodia Serc", godz. 15,30, 18, 20.30, w niedz. 13.
WOLNOŚĆ — „Postrach Mórz" 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30.

Co usłyszymy przez radio

Program na PIĄTEK 16 LIPCA 1948 r.

12.04 Dziennik. 12.20 Utwory wiolonczelowe. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.45 Igor Strawiński. 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy. 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 15.05 (Ł) Wiadomości sportowe. 15.10 (Ł) „Z dziedziny Radiotechniki". 15.20 (Ł) Interludium z płyt. 15.30 „Chrońmy przyrodę ojczystą". 15.45 Kwadrans muzyki lekkiej. 16.00 Dzienik. 16.30 Muzyka. 16.45 Audycja dla chorych w oprac. ks. M. Rękasa. 17.00 „Jacek płynie do morza". 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05 „W rytmie tanecznym". 19.00 „Służba Polsce". 19.10 Przeciwwskazania do leczenia uzdrowiskowego". 19.15 Piotr Czajkowski — „Eugeniusz Onegin". 21.00 Muzyka taneczna (płyty). 21.30 Dziennik. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Koncert życzeń. 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Muzyka taneczna (płyty). 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

Ze sportu

Trochę inwencji Panowie!
przed dzisiejszym pojedynkiem Kupczak — Bek

Dzisiaj już niewiadomo po raz który, spotkają się na torze helenowskim dwaj nasi jedyni rasowi sprinterzy Kupczak i Bek. Kto mało interesuje się kolarstwem, temu z pewnością już z samej prasy obrzydły te pojedynki. Wciąż tylko Kupczak i Bek : Bek - Kupczak. Oczywiście, że wolelibyśmy, aby ci dwaj zacięci rywale nie walczyli tylko ze sobą ale na to nie ma rady. Tym dwom nie może na razie nikt zagrozić. Zwycięzca Beka na mistrzostwach w Krakowie — Musiał, w Łodzi okazał się mniej „groźny" niż w „Podwawelskim Grodzie". Janik i Janicki z Wrocławia, też nie robią widocznych postępów, Warszawa od chwili, gdy straciła swe „Dynasy" przerzuciła się wyłącznie na szosę i nie posiada w chwili obecnej żadnego rasowego torowca, — pozostali więc tylko Bek i Kupczak.

Ci dwaj „mohikanie" walczą tylko ze sobą i tylko ich bezpośrednie spotkanie, może wywołać na widowni zainteresowanie. Chcielibyśmy więc, aby organizatorzy o tym pamiętali i nie psuli tych bądź co bądź ciekawych pojedynków przez urządzanie czteroosobowych finałów.

Każdy pobyt Kupczaka w Łodzi trzeba tak wykorzystać, aby publiczność miała maksimum emocji. Emocji tych będzie pozbawiona, gdy w finale spotka się Kupczak z koalicją trzech przypuśćmy łodzian.

Wiadomo, że łodzianie taktycznie tak rozegrają bieg, aby krakowianinowi odebrać jak najwięcej szans na ewentualny sukces, co zresztą na torze łódzkim dla zamiejscowego kolarza nie jest samo przez się rzeczą łatwą i nie można mieć do nich o to żadnych pretensji. Umiejętność taktycznego rozegrania wyścigu jest wielką zaletą rasowego sprintera i odgrywa niemniejszą rolę od jego bezwzględnej szybkości, jednak nie może to być zwykłe przeszkadzanie innych, co u nas się niestety praktykuje.

Dzisiejsze zawody będą dokończeniem tych, którym na przeszkodzie stanął deszcz i w których organizatorzy, a właściwie komisja sędziowska, zadecydowała rozegrać finał czwórkowy. Sądzimy jednak, że tym razem „panowie w białych czapkach" pójdą za głosem trybun i nie pozbawią nas tym razem walki Kupczaka z Bekiem pierś w pierś i to w dwóch albo trzech biegach finałowych.

Dobrze byłoby również urozmaicić nieco program zawodów. Można byłoby z łatwością to uczynić przez wprowadzenie handicapów, w których mogliby startować kolarze słabsi, a więc licencja B, a nawet „kartowicze" otrzymując odpowiednie fory.

Przed wojną dużą popularnością cieszyły się wyścigi z dwóch startów na dogonienie. Pojedynki tego rodzaju pomiędzy doskonałym „sztejerem" Lengem a kolarzami zagranicznymi sprowadzały na „Dynasy" tłumy publiczności. Dzisiaj nie mamy Langego, ale mamy innych i to w Łodzi. Taki pojedynek Pietraszewskiego z Wrzesińskim, czy którymś z innych szybszych szosowców warszawskich z pewnością wzbudziłby i w Łodzi nie mniejsze zainteresowanie od pojedynku Kupczaka z Bekiem.

Trochę inwencji panowie, a unikniemy grożącego niebezpieczeństwa — przesytu publiczności wciąż tymi „amerykanami" i wyścigami na 10 klm. dla „kartowiczów". *(Kr.)*

Organizatorzy dzisiejszych zawodów (ŁKS) komunikują, że bilety na poprzednie zawody nie dokończone wskutek deszczu będą honorowane. Należy je tylko wymienić w kasach przy wejściu.

To i owo z Łodzi

W sobotę dnia 17 bm. w sali Victorii (ul. Kilińskiego 2) odbędzie się rewanżowy mecz bokserski pomiędzy ósemkami Victorii i Concordii (Piotrków). W ósemce Victorii walczyć będzie mistrz Łodzi Stefaniak, który został przywrócony do praw zawodnika.

Poprzednie spotkanie tych drużyn o moralny tytuł mistrza kl. B okręgu łódzkiego zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Z historii

nowożytnych Igrzysk Olimpijskich



Amsterdam 1928.

VIII nowożytne Igrzyska Olimpijskie rozegrane zostay w 1928 r. w Amsterdamie. Brała w nich udział dość liczna ekspedycja polska. *W Amsterdamie po raz pierwszy zdobyliśmy dwa złote medale. Jeden za zbiór poezji Wierzyńskiego, drugi zdobyła w rzucie dyskiem Konopacka osiągając odległość 39 m 62 cm.*

W lekkoatletyce męskiej osiągnięto wówczas następujące wyniki:

100 m. P. Williams (Kanada) — 10.8
200 m. P. Williams (Kanada) — 21,8
400 m. J. R. Barbuti (USA) — 47,8
800 m. D. G. A. Lowe (Anglia) — 1:51,8
1.500 m. H. L. Larva (Finlandia) — 3:53,2
5.000 m. W. Ritola (Finlandia) — 14:38
10.000 m. P. Nurmi (Finlandia) — 30:18,8
110 pł. S. J. M. Atkinson (Płd. Afryka) 14,8
400 pł. Burghley (Anglia) — 53,4
Kula J. Kuck (USA) — 15,87
Oszczep E. H. Lundquist — 66,60
Dysk C. Houser (USA) — 47,32
Skok w dal E. B. Hamm (USA) — 7,73
Skok wzwyż R. W. King (USA) — 1,94
Tyczka S. W. Carr (USA) — 4.20
Dziesięciobój P. Yrjoelae (Finlandia) 7.116 p.

Na kogo spadł zaszczytny obowiązek
reprezentowania naszych barw w Londynie

Polski Komitet Olimpijski podał już oficjalny skład naszej reprezentacji olimpijskiej. Różni się on nieco od podawanych poprzednio składów. A więc w lekkiej atletyce w Londynie reprezentować nas będą:

Adamczyk (10-ciobój), Gierutto (10-ciobój), Kuźmicki (10-ciobój). Łomowski (kula). Wajs-Marcinkiewicz (dysk) Nowakowa (skok w dal), i Sinoradzka (oszczep). Razem 7 osób.

BOKS: Kasperczak (w. musza), Bazarnik (w. kogucia), Antkiewicz (w. piórkowa), Chychła (w. półśrednia), Kolczyński (w. średnia), i Szymura (w. półciężka). Razem 6 osób.

SZERMIERKA: dr. Nawrocki, Karwicki, Zaczyk, Banaś, Fokt, Sobik i Wójcik. Razem 7 osób.

KAJAKARSTWO: Sobieraj (jedynki). Matłoka i Jeżewski (dwójki). Razem 2 osoby.

Ogółem ekipa zawodnicza liczyć będzie 23 osoby.

Kierownikami poszczególnych drużyn będą: dyr. Czesław Foryś (lekkoatletyka), prezes Bielewicz (boks), Friedrich (szermierka) i Jeliński (kajakarstwo).

Poza tym z drużyną lekkoatletyczną pojadą: trener Grzesik i masażysta Sporny, a z pięściarzami — sędzia Zapłatka i trener Stamm.

Naczelną Radę dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej reprezentować będzie gen. Zarzycki; Główny Urząd Kultury Fizycznej — zastępca dyrektora ppłk. Szemberg oraz szef Oddziału Sportu — ppłk. Czarnik; Akademię Wychowania Fizycznego — dyr. Akademii płk. Górny, delegowany na Kongres Kultury Fizycznej, który odbędzie się przed Olimpiadą w Londynie. Z ramienia PKOl. pojedzie do Londynu inż. Przeworski.

Liczba 5-ciu „oficielów" z uwagi na to, że w czasie Olimpiady odbędzie się około 12 kongresów różnych dziedzin sportu — nie jest wcale wysoka. Ekipa dziennikarska składać się będzie z 8-miu osób.

Ogólna liczba osób wyjeżdżających wynosi 43 osoby.

Młode pięści
na obozie w Międzyrzeczu

POZNAŃ (obsł. wł.). W dniu 13 b. m. nastąpiło oficjalne otwarcie pięściarskiego obozu wyszkoleniowego dla juniorów w Międzyrzeczu na Ziemi Lubuskiej. Obóz zgromadził 84 juniorów z całej Polski we wszystkich kategoriach.

Głównym trenerem obozu jest ob. Mizerski z Warszawy, który ma do pomocy trenerów Majchrzyckiego, Tulińskiego i Wolniakowskiego z Poznania. Obóz potrwa do końca miesiąca, przy czym w dniach 28—29, odbędą się przedboje i ćwierćfinały mistrzowstw Polski w Międzyrzeczu. Półfinały i finały rozegrane zostaną w Poznaniu w dniach 31 lipca i 1 sierpnia b.r.

Na podstawie mistrzostw wyłoniona zostanie reprezentancyjna „ósemka", która w dniu 22 sierpnia rozegra we Wrocławiu spotkanie międzypaństwowe z reprezentacją juniorów Czechosłowacji.

Masowe zgłoszenia
na Olimpiadę Włókniarzy

Do chwili obecnej na Ogólnopolskie Igrzyska Włókniarzy wpłynęły następujące zgłoszenia: lekkoatletyka męska — 203 osoby, żeńska — 103, koszykówka męska — 15 drużyn, koszykówka kobieca — 6 drużyn, siatkówka męska — 14 drużyn, siatkówka żeńska — 11, szczypiorniak męski — 6 zespołów, żeński — 4. Do zawodów pływackich zgłosiło się 84 zawodników i 36 zawodniczek.

Do wyścigu kolarskiego na 100 klm — 26 kolarzy, na 50 klm. — 30. w tenisie męskim — 12, w pięściarstwie — 96 zawodników, w gimnastyce bez przyrządów — 1000 osób.

W piłkarskim turnieju weźmie udział 22 drużyny. Igrzyska Włókniarzy stanowić będą eliminacje do I Ogólnopolskich Igrzysk Związków Zawodowych w Warszawie. Zw. Zaw. Włókniarzy przewiduje zorganizowanie obozu treningowego dla zawodników, którzy na Igrzyskach zajmą pierwsze i drugie miejsca.

O paszport do Amsterdam
walczą w niedzielę szosowcy



W niedzielę dnia 18 lipca br., zgodnie z kalendarzem sportowym, na polecenie Polskiego Zw. Kolarskiego — Wrocławski Okręgowy Związek Kolarski organizuje na autostradzie wyścig szosowy o tytuł Mistrza Polski na rok 1948, na dystansie 180 km.

Po rozegraniu wspomnianego wyścigu zostanie ustalona reprezentacja szosowa Polski na Mistrzostwa Świata do Amsterdamu, wobec czego należy oczekiwać na starcie wszystkich czołowych zawodników kraju, którzy stoczą na trasie zacięty pojedynek o zaszczytny tytuł Mistrza Polski i prawo reprezentowania kraju na Mistrzostwach Świata.

Zgłoszenia wraz z wpisem po zł 200 od zawodnika, Kluby winny przesyłać do Wrocławskiego Okręgowego Związku Kolarskiego, Wrocław, Kościuszki 51, który jednocześnie zajmuje się zakwaterowaniem zawodników zamiejscowych.

To jest Ameryka!
W USA aresztują białych za grę w tenisa z murzynami

Każdy medal ma dwie strony. Nie zawsze jednak jedna strona jest tak piękna i miła dla oka— jak strona odwrotna. Podobnie jest ze sportem w USA. Z jednej strony podobają się nam wyniki sportowców amerykańskich — a z drugiej strony w sporcie amerykańskim gnieździ się korupcja, gangsterstwo, nie liczenie się ze zdrowiem i życiem zawodnika. Dopełnia zaś miary tej ciemnej strony — pogwałcenie wszelkich praw prawdziwej demokracji i człowieczeństwa. Oto jaskrawy przykład tej niereklamowanej strony sportu w USA.

Policja w Baltimore aresztowała niedawno 24 białych i czarnych pod zarzutem przekroczenia ustaw miejskich przez wspólny udział **w turnieju tenisowym.** Turniej ten zorganizowany został w parku miejskim przez Związek Postępowej Młodzieży stanu Maryland.

Aresztowani, których zwolniono następnie za kaucją — staną przed sądem za „niewłaściwe zachowanie" i opór władzy.

Rzecznik Trzeciej Partii stanu Maryland oświadczył, że aresztowanie uczestników turnieju jest jaskrawym pogwałceniem konstytucji amerykańskiej.

Jak wiadomo, Murzynom w USA nie wolno również grać w golfa i koszykówkę. Mogą się natomiast boksować — bo są atrakcją i „kasą" dla żądnych wrażeń ajnkesów. „Demokratyczny" kraj — gdzie sport jest przywilejem białych — i to w dodatku dobrze sytuowanych...

Ekspedycja USA
opuściła Amerykę

NOWY JORK (obsł. wł.) — Na pokładzie liniowca „America" wypłynęło w środę do Londynu 260-ciu zawodników, stanowiących część amerykańskiej ekipy olimpijskiej.

Reprezentacja USA na Olimpiadę składać się będzie ogółem z 431 zawodników i zawodniczek. Część z nich przybyła do Anglii wcześniej, ostatnia zaś grupa przyjedzie w terminie późniejszym

D-023529